

## Zaniedbany dworzec Gdański Kocie łby na podjeździe

O ile dojście do innych dworców w Warszawie od przystanków tramwajowych jest możliwe o tyle dworzec Gdański dzieli od wozów tramwajowych przestrzeń kilkudziesięciu kroków usiana t. zw. kocimi łbami w dodatku tak zniszczoną, że przejście tej małej przestrzeni, szczególnie wieczorem, gdy teren jest mało oświetlony, a po drodze czyhają na przechodniów żelazne barjery, jest niezwykle utrudnione i naraża idących pasażerów na niejednokrotne potknięcia się i upadek, o co w pośpiechu nie jest trudno.

### TEATRY

**TEATR NARODOWY:** Dziś i jutro „Klub kawalerów” Baluckiego z Gwilińska, Dulebianka, Grabowski i Węgrzyn.

**TEATR POLSKI:** Dziś i jutro komedia muzyczna Beniatyckiego „Rozkoszna dziewczyna” z Romanówną, Dymszą i Symem.

**TEATR NOWY:** Dziś i jutro komedia „Arleta i zliczone pudła” z Jarkowską i Kurnakowiczem.

**TEATR LETNI:** Dziś i jutro komedia Vuloosa „Zwycięzcy kryzys” z Maszyńskim i Zmierz.

**TEATR MAŁY:** nieczynny.  
**KAMERALNY:** Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie” z Wywińska.

**TEATR „100 pociech”:** Dziś i jutro komedia „Gwiazdy ekranu”.

**HOLLYWOOD:** Dziś i jutro rewja p. t. „Hulaj - Banda” z Halamą, Parnellem i Żelichowską.

**WIELKA REWIA** (Karowa 18). Dziś i jutro rewja „101 pociech” z Ziemińska.

### WYSTAWY

**INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI,** Królewska 13. Wystawa książek, socjetyki i plakatów.

**KAMIENICA BARYCZKÓW.** Wystawa prac artysty śląskiego, Jana Walacha.

**ZACHĘTA:** Wystawa „Polska i jej lud”.

**MUZEUM NARODOWE** (Podwale 15/17): W wtorek malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Mała 13/15: W srody, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

**S. i M. (Królewska 11).** Wystawa zbiorowa p. n. „Karykatura i groteska”. Wystawcy: B. Berzowska, W. Daszewski, F. Topolski, Z. Wasilewski.

### KONCERTY

**S. i M. (Królewska 11):** Od godz. 18-iej — orkiestra, dancing

### KINA

**ADRIA:** „Kobieta pod kontrolą”.  
**AMOR:** „Meksykanka” i „Mumja”.  
**ANTINEA:** „Najeźdźcy” i „Messalina”.

**ATLANTIC:** „Karjera Anny Carver”.

**APOLLO:** „Csib”.

**AS:** „Król to ja”, „Na tropie złooczyńcy”.

**CAPITOL:** „Bunt w Szanghaju”.  
**CASINO:** „Miasto pod terorem” i „dodatk”.

**COLOSSEUM:** „Sztuka życia”.  
**COLOSSEUM** (Mała sala): „Królowa zwyciężczyń”.

**CORSO:** „Miłostki baletnicy” i rewja.

**ELIA:** „Blaski i cienie miłości” i „Wielkomięśniste cienie”.

**FORUM:** „Dwa oblicza”, „Miłość bez słów”.

**GLORIA:** „W pogoni za złotem”.  
**KOMETA:** „Kobieta kameleon”, rewja.

**MEWA:** „Papryka” i „Maski Dra Fu Manchu”.

**MAJESTIC:** „Gdy Pani nie chce dziecka”.

**MASKA:** „Czar jej oczu” i „Kongres taneczny”.

**MARS:** „Podróż poślubna we troje”.

**MIEJSKIE:** „Wrogowie małżeństwa” i „Córka pułku”.

**NOWA TOMBOLA:** „Miraż szczęścia” i „Prawo do grzechu”.

**NOWY SPLENDOR:** „Szałona noc” i rewja.

**OKO PRASKIE:** „Biały Upiór”, „Jasnowłosy sen”.

**PAN:** „Naokoło świata”.

**PETIT TRIANON:** „W twoich ramięch” i „Skandal z Saint Moritz”.

**PROMIEN:** „Bandyta - detektyw” i „Nowoczesny bohater”.

**PRAGA:** „Nocny lot” i „Przygoda na Lido”.

**RAJ:** „Mandżurja płonie” i dod.

**ROXY:** „Zbrodniarz”, „Grzech”.

**RIVIERA:** „Halo Paryż” i „Rewizor”.

**STYLOWY:** „Dziwli chłopiec”.

**SUKOLY:** „Pozwól się kochać” i „Powódź”.

**UCIECHA:** „Ostatnia carowa”.

**UNJA:** „Higiena seksualna”.

**VARIETE KINO** (Cvick): Rewia „Raz, a dobrze” film

**Ośrodek drożdże**

**OBIADY** zdrowe, smaczne, tanie.

Maria Machynia Żółtowa 45

## Mięszożerna Warszawa

W ciągu czerwca r. b. w rzeźniach miejskich w Warszawie ubito ogółem 20.392 kg. sztuk zwierząt. Ogólna waga czystego mięsa, uzyskanego z uboju, wyniosła 2.474.000 kg. Ponadto dowieziono z rzeźni podmiejskich 564 sztuki zwierząt ogólną wagą 73.000 kg. czystego mięsa. Wreszcie dowieziono z prowincji 1.425.000 kg. mięsa. Najwięcej Warszawa spożywa wołowiny i wieprzowiny.

## Powódź zatapia Warszawę Pornografja na ulicy

Żyje w słonecznej, cudnej Francji stary ksiądz Bethlehem. Ksiądz Bethlehem spotkać można w Paryżu. Zna go już Paryż cyniczny i zna go Paryż rycerski. Czasem na bulwarach zbiegawisko. Krzyki. Zgiełk. To poczyty ksiądz zdarł wywieszkę jakiegoś piśmiidła pornograficznego, porwał leżące egzemplarze pisma, szarpie je w kawałki, rozrzuca. Rzuciło się ku księdzu kilku łobuzów, ale już otacza ich gromada — źle jest zaczepić teraz księdza.

Nie pomogły na księdza żadne procesy, żadne kary. On robi swoje. Spokojnie, systematycznie, pewnie. I ma coraz więcej zwolenników, coraz więcej naśladowców. Gdzie pokażą się nawetnierz obrydliwe, lepkie od brudu wydanictwa, zaraz je ktoś zniszczy. Kilka kiosków, które nie chciały ustąpić, rozbito. Dzieje się to w stolicy Francji. Dostę gadania! Tłumaczenia nie pomagają. Plugawej rozpusty trzeba przeciwstawić działanie, czyn. Robocie lotrów usunąć fundamenty.

Byłem na ulicy Złotej w Warszawie świadkiem takiej sceny. Mógł mieć najwyżej 12—13 lat. Chłopak szczupły, o pewnych ruchach. W granatowym szkolnym mundurku miejscami wytartym. Z wielkim tornistrem na plecach. Szedł Złotą. Na jednym z ulicznych kiosków gazetowych, cała ściana zasłonięta okładkami, szczególnie obrydliwych, szczególnie wstrętnych pism. Ryśunki specjalnie wybrane, jako przynęta. Chłopak podszedł do kiosku — co mówił trudno mi było usłyszeć. Stał przez chwilę, jakby czekając na coś. Potem podsunął się, podskoczył do kiosku i energicznie, z pasją, zawzięcie zaczął zdierać wyzywające okładki. Strzępy papieru padały na ulicę. Baba z kiosku rozwrzeszczała się piskliwym jaszgotem, wyleciała ku chłopcu. Rzuciła się na dziecko. W oka mgnienia zebrała się gromada, głównie kobiet.

— Łobuz! Czekaj, ja cie nauczę, ty pentaku — daria się baba. — Ja ci, ścierwo, pokażę... Wiedziałem go, szczeniaki jakis, nie podobają mu się... Zdjąć mi każe. Ja ci zdejmę! Ja cie nauczę!... Policji myślisz, że niema, łobuzie jeden!... — lala potokiem swojej gorącej bujnej wymowy i wymachiwała łapami.

Rozpytywano, co się stało. Chłopak powiedział jasno, krótko.

— Zdarłem te świństwa, co tu wywieszono. Nie mogłem ścier-

### Dodatkowe zapisy do szkół powszechnych

Ostatecznie ustalono, że dodatkowe zapisy do publicznych szkół powszechnych w Warszawie odbędą się 17 i 18 sierpnia. Zapisy odbywać się będą w lokalach szkolnych przy ul. Karłowickiej 64, Miecznikowej 8, Nalewki 2-a, Hożej 13 i Szkiełkiej 17 w godz. od 9 rano do 3 pr. Zapisy te odbywać się będą na zasadach identycznych do podstawowych zapisów w wiośnnych. Rodzice zapisywanych dzieci winni przedstawiać przy zapisach metrykę urodzenia dzieci oraz świadectwo szczenienia ospy. W niżej możliwości dzieci umieszczane będą w najbliższych szkołach.

W ten sposób zapisy te dokonane będą przed samem rozpoczęciem nowego roku szkolnego (20 sierpnia). Jest uzasadniona nadzieja, że wszystkie zapisane dzieci znajdą miejsce w szkołach. Osoby, pragnące kształcić dzieci w domu lub w prywatnej szkole powszechnej, winny donieść o tem na piśmie Radzie Szkolnej m. stoł. Warszawy.

pieć. Codzień tedy chodzę i wracam ze szkoły.

W gromadzie stojącej dokoła wszyscy wypowiedzieli się za chłopcem.

— Miał rację. Mądry chłopak! — Tylko tak, bez żadnych tam ceregieli — niszczyć i już.

— Namnożyło się tego brudu, tego świństwa, czas to zgarnąć do rynsztoka. Dzielny chłopiec.

— Uczeń, ze szkoły. Dobrze zrobił.

Wszyscy stanęli w obronie chłopca. Ktoś chciał, aby spisać protokół babie za wymyślenie chłopcu. Ale on odszedł. Podczas zajęcia zebrała się duża gromada ludzi. Omawiano wypadek. Kobiety chwaliły dzielną postawę chłopca. Babę wytykano palcami. Obdzierała resztki porwanych reklam.

Przez ciekawość poszedłem za małym, drobnym chłopcem. Szedł nie oglądając się. Zaczęłem z nim rozmowę.

— Przecież, proszę pana, to wszystko jest wstrętne. Poca to wywieszają? Dla kogo? Przecież nie można patrzeć, a udawać, że się wogóle nie widzi. Trzeba albo popierać, albo tępić. Ja się tem brzydzę i będę to tępił, jak tylko będę umiał i mógł.

Mówił poważnie. Zaimponował mi ten chłopiec, ten prawdziwy męczyzna, dla którego brukowa podnieta jest wstrętna, który nią pogardza. W tej chwili przypomniałem sobie jednego starszego pana, któremu zawsze wychodził z kieszeni, włożony dyskretnie świeży numer modnego artystycznego (czytaj: pornograficznego)

## Odrzucona oferta Goeringa na budowę spalarni śmieci

W tych dniach bawił w Warszawie p. Otto Goering, rodony brat premiera pruskiego, dyrektor firmy „Bamag-Meguinn A. G. Berlin”. P. Goering interesuje się bardzo aktualną u nas ostatnio kwestją oczyszczania miasta ze śmieci. Po odbyciu szeregu konferencji, p. Goering zaproponował zarządowi miejskiemu 15 mil. zł. pożyczki pod warunkiem wybudowania spalarni śmieci przez firmę „Bamag” oraz dostarczenia potrzebnych przedmiotów pochodzenia niemieckiego, ządając gwarancji rządowej dla zaprojektowanej pożyczki.

## Walka policjanta z awanturnikiem

Na ul. Tłomackiej 13, przed wejściem do restauracji „Nowy Metropol”, awanturował się Józef Nalewański, (Pawia 88). Post. III komis. Mieczysław Zbikowski, zamierzał odprowadzić awanturnika do komisariatu. N. stawiał opór czynny, przyczem uderzył policjanta. Dopiero przy pomocy drugiego posterunkowego, zdołał obezwładnić awanturnika. W czasie szarpania się, Nalewański

## Niezwykły spór o mieszkanie

We wrześniu ubiegłego roku b. poseł, Kazimierz Prószyński, odnajdł jeden pokój ze swego mieszkania przy ul. Zajęzkowskiej 7. Pokój został odnaleziony artystce malarzowi, Augustowi Jurkiewiczowi. Zapłacił ustalono na 50 zł. Ponieważ gospodarz miał zastrzeżone w umowie z p. Prószyńskim, że ten nie będzie odnajmował pokoiów, b. poseł podał przy meldowaniu Jurkiewicza jako swego kuzyna. Dla pewności Prószyński wziął od Jurkiewicza zobowiązanie, że lokal zajmuje grzecznościowo i obowiązująco usunąć na każde żądanie.

Po paru tygodniach Prószyński,

## Tajemniczy mord na Siekierkach i strzały w sędzie

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znajduje się po ferjach sądowych sprawa, która przed 8 laty była już na ukończeniu i nawet sąd udał się na nawałę, celem ogłoszenia wyroku, gdy na sali zaszedł wypadek, który zdecydował o zarządzeniu przerwy.

Ta przerwa wskutek różnych zdarzeń przeciągnęła się 'at 8. Tło niezwykłego procesu jest następujące.

Na polach pod Siekierkami znaleziono zwłoki zastrzelonego męża. Zabitym był handlarz owoców Hasenfus. Podejrzenia kształtować się będą sądy i pojęcia może wielu naiwnych i nieświadomych ludzi, że taka „literatura” staje się źródłem podnieć i przeżyć, i że ona trafi do rąk młodzieży i dzieci. Naprawdę za bardzo już staliśmy się tolerantami, że łatwo pozwalamy byle komu trwonić nasze dobra, osłabiać się moralnie i fizycznie.

Przed kilku dniami podaliśmy drukowaną w jednym z brukowych pism sanacyjnych streszczenie początku, zamieszczonej tam w odcinku, powieści. Kryminał z najgorszego typu pornografii idą ze sobą o lepsze. Prasa codzienna zaczyna robić konkurencję rozmaitym „Wolnym żartom”, „Wolnym Myślom”, „Reportażom”, „Zaparanem” i t.d.

Wszystko to wzięść na kupę i spalić. A jeśli się zdarzy a okazja jest, sutener, opryszek prasowy, taki „wydawca”, lub „redaktor” — karać!

Plugawa powódź zalewa Warszawę. Powodzi trzeba przeciwstawiać tamę. Ład i porządek publiczny wymaga, aby te cuchnące kanały oczyścić. Na przyszłość potrzeba nam ludzi zdrowych moralnie, krzepkich fizycznie — a nie nerwowych wykołajców i cherlaków. „Literatura” tego typu, o której tu piszemy, musi zginąć. To nie, że likwidując ją trzeba będzie zrobić pewną przykrość pp. „wydawcom” i „redaktorom” oraz spragnionym tej lektury podtatasiłom dudem i dzieciinnia-lym starszokom.

Domów naszych nie mogą unieść brudne, mętne nurty.

A. S.

Ulotki reklamowe rozdawała publicznie na ulicy młoda żydówka. Brały je również dzieci ze szkół. Na drugiej stronie ulotki zamieszczono początek powieści, jakby specjalnie z myślą o młodzieży: „Pamiętnik pensjonarki”. Pamiętnik ten (już sam początek) uderzał wprost potworną obrzydliwością. Ssensu ani za grosz. Język z wdzięcznymi doprawkami żargonu. Autorem nusił być jakiś idjota zbrojeniec i w dodatku półalfabeta. Wyobrażam sobie, jak w tym „prze-gładzie wszechświatowym” omawiane są tak zwane sprawy „naukowe”. I pomyśleć sobie, że to jest lekturą publicznie dozwoloną, że na podobnej „literaturze”

kształtować się będą sądy i pojęcia może wielu naiwnych i nieświadomych ludzi, że taka „literatura” staje się źródłem podnieć i przeżyć, i że ona trafi do rąk młodzieży i dzieci. Naprawdę za bardzo już staliśmy się tolerantami, że łatwo pozwalamy byle komu trwonić nasze dobra, osłabiać się moralnie i fizycznie.

Przed kilku dniami podaliśmy drukowaną w jednym z brukowych pism sanacyjnych streszczenie początku, zamieszczonej tam w odcinku, powieści. Kryminał z najgorszego typu pornografii idą ze sobą o lepsze. Prasa codzienna zaczyna robić konkurencję rozmaitym „Wolnym żartom”, „Wolnym Myślom”, „Reportażom”, „Zaparanem” i t.d.

Wszystko to wzięść na kupę i spalić. A jeśli się zdarzy a okazja jest, sutener, opryszek prasowy, taki „wydawca”, lub „redaktor” — karać!

Plugawa powódź zalewa Warszawę. Powodzi trzeba przeciwstawiać tamę. Ład i porządek publiczny wymaga, aby te cuchnące kanały oczyścić. Na przyszłość potrzeba nam ludzi zdrowych moralnie, krzepkich fizycznie — a nie nerwowych wykołajców i cherlaków. „Literatura” tego typu, o której tu piszemy, musi zginąć. To nie, że likwidując ją trzeba będzie zrobić pewną przykrość pp. „wydawcom” i „redaktorom” oraz spragnionym tej lektury podtatasiłom dudem i dzieciinnia-lym starszokom.

Domów naszych nie mogą unieść brudne, mętne nurty.

A. S.

### Wypadki i kradzieże

#### SKOK Z I PIĘTRA

Przy ul. Łuckiej 15, nocy ub. o godz. 23-iej z okna i pietra wyskoczyła i upadła na bruk podwózca 34-letnia Agnieszka Jawiczukówna, robotnica. Desperackę usiłowała przytrzymać kuzynka, Anna Bucowa, lecz nie zdążyła tego uczynić. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną czoła, złamanie lewej nogi i ogólne potłuczenie. Po opatrunku, Jawiczukównę przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — nieporozumienia z kuzynką.

#### PSIA PLAGA

W ciągu doby ubiegłej, zostały pokasane przez psy 3 osoby. — Są to: Piotr Rozestowski, malarz (Freta 13), Józef Żorawski, blacharz (Muranowska 37) i Ele Biner, uczeń (Stawki 77). Wszystkich poszwankowanych opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

#### STARCIE SAMOCHODÓW

Na ul. Grójeckiej, nastąpiło starcie samochodów. Jadąca w jednym z nich, 34-letnia Marja Bielska, przy mezu (Hrubieszowska 5), została poraniona odłamkami rozbitej szyby. B. przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził rany ciekłe prawej dłoni, podudzia i podbródka.

#### MORFINISTA

Na rogu ul. Marjańskiej i Twardej, zasłabił i upadł 38-letni Witold Muraszko, buchalter (Krosno). Przeprowadzono go do apteki i wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził, iż M. jest morfinistą i zasłabił wskutek głodu morfinowego. Narkomana przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz dokonał odpowiedniego zabiegu.

#### Z BOISKA DO SZPITALA

Na boisku przy ul. Okopowej, upadł w czasie gry w piłkę 15-letni Mordka Zimnowodski, uczeń krawic (Smocza 28). Doznał on złamania lewego obojczyka. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło Z. do szpitala na Czystem.

#### NIEOSTROŻNOŚĆ Z BRONIĄ

13-letni Bolesław Kowalski (Wolska 44), manipulując rewolwerem w polu przy ul. Dworskiej, spowodował wystrzał i zranił się w prawe podudzie. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewieziono do domu.

#### TAJEMNICZE POSTRZELENIE

Nocy ub. o godz. 3-iej, na rogu ul. Wiśniewskiej i Rakowieckiej, nieznaną sprawcą postrzelili z rewolweru rójnika, 75-letniego Stanisława Jamiołkowskiego (Rakowiecka 45). Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową prawego uda na wyłot. Po opatrunku przewieziono starca do szpitala Dz. Jezus. Policja XVI komis. zajęła się odszukiwaniem sprawcy postrzelenia.

skierowały się przeciwko kolegom handlarza: Gurfinklowi i Fideleszejowi, między którymi panowały nieporozumienia i bójki. Gurfinkiel, dowiedziawszy się o prowadzonym dochodzeniu, zbiegł do Argentyny, tak, że tylko Fideleszej odpowiadał przed sądem.

Na rozprawie biegli ruszkarze wydali orzeczenie, że sądząc z kierunku strzału, jak i z odległości, z jakiej strzelano, Hasenfus popełnił prawdopodobnie samobójstwo. Dzięki tego rodzaju opinii pozytywa oskarżonego uległa zasadniczej zmianie i powszechnie przypuszczano, że zostanie uwolniony z braku dowodów. Takie było ogólne przekonanie publiczności, gdy sędziowie udawali się na naradę nad wyrokiem. Narada ta była bardzo krótka, gdyż przerwał ją niezwykle wypadek. Oto brat zabitego Hasenfusa, 16-letni Moszek, w obawie, że oskarżony zostanie niewinny, wyjął rewolwer i celnym strzałem ranił bardzo ciężko oskarżonego.

Rozprawa została przerwana. Fideleszej po parutygodniowej kuracji powrócił do zdrowia, a następnie wyjechał na czas dłuższy do pewnej miejscowości kuracyjnej, skąd przekradł się przez zieloną granicę do Czechosłowacji, a stamtąd za podrobionym paszportem przedostał się do Argentyny.

Dopiero po kilku latach Fideleszej powrócił do kraju, gdzie aresztowano go powtórnie.

### RADJO

Wtorek, dn. 24 lipca

16.00 Lekkie utwory na dwa fortepiany — I. Eigerówna i F. Biryńska, 16.20 Konc. zesp. St. Rachonia, 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Konc. popul. z Ciecuchina — ork. symf. p. d. B. Sulca, 18.00 Odczyt budowlany: O konserwacji budynków mieszkalnych — inż. Putermann, 18.15 Konc. kamer. — B. Ginsburg (wiol.) i I. Rosenbaum (fort.). W progr. sonata Rachmaninowa g-m. p. 19. 18.45 Pogad. harcerska „Życie obywatelskie” — Z. Trylski, 18.55 Chw. lotn. i przeciwwg. 19.15 Pięty (mandolina, cytra, saksofon i gitara), 20.02 Wlad. rol. 20.12 Operetka „Kobieta nbwczesna” J. Gilberta w 3 aktach. W przerwach: I-szej Dz. wiecz., II-giej Recytacje poezji K. Tetmajera, 22.15 Odczyt: Pielgrzymie minut w głębinach jezior i rzek — A. Kawczyński (Tr. z Pozn.) 22.30 Muz. tan. z danc. Oaza, 23.05 Koniec aud.

Środa, dn. 25 lipca

6.30 Pozz. aud. 12.10 Czwarta symfonia Czajkowskiego (pl.). 13.05 Konc. zesp. Z. Grossmanna, 16.00 „Jarosy w ekstrakcie”, mikrowerja, 16.40 Muz. tan. (pl.). 17.00 Aud. dla dzieci: Pogaw. „Co robi przyrodnik, gdy deszcz pada” — St. Sumiński, 17.15 Konc. St. Czosnowskiego (klarnet, tr. z Wilna), 17.35 Recital skrzypce. P. Gedeonowa, 18.00 „Książka i wiedza”, 18.15 Piosenki (pl.). 18.45 Pogad.: O kulturze dnia powszedniego — St. Kuszelewska - Rayska, 18.55 Życie kult. i art. stolicy, 19.15 Muz. operetkowa (pl.). 19.35 Recital śpiew. J. Goebela - Tarnawy (bas.). 20.02 Felj. akt. 20.12 Muz. lekka (Tr. ze Lw.) — Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał” i chor Lwowskich Rewellersów, 21.02 Skrz. poczt. roln. 21.12 Pieśni — H. Lipow-ska, 21.30 Recital fortep. J. Gimpla, 22.10 Kwadr. liter.: „Wspomnienie” H. Boguszewskiej, 22.25 Muz. lekka i tan. z rest. Gastronomia, 23.05 Aud. specjalna dla uczestników polskiej wyprawy polarnej na wyspy szpicberskie, 23.20 Koniec aud.

### Regulamin poczt peronowych

Opracowany został regulamin dla nowoutworzonych poczt peronowych. W chwili obecnej działają już w Polsce 24 ruchome urzędy na dworcach, w tem 3 na stacjach pogranicznych w Dziadowicach, Zbąszyniu i Tezewie. Poczt peronowe poza przyjmowaniem korespondencji zaopatrywać mają także podróżnych we wszelkiego rodzaju druki pocztowe; blankiety telegraficzne rozdawano będą bezpłatnie.

### Zmarli

ś. p. Bronisława z Mieczkowskich Wnorowska, wdowa, l. 64, w Piotrkowie Tryb.; ś. p. Zofia z Kruszkowskich Przybylska, wdowa, l. 75, w Truskawcu; ś. p. Julia z Gnazdowskich Pawlikiewiczowa, wdowa, l. 94, w Warszawie; ś. p. Natalia z Pichłaków Beringowa, l. 46, w Warszawie; ś. p. Teresa Alberti, l. 79, w Warszawie; ś. p. Władysław Skupniowski, chemik - przyrodnik, w Celestynowie; ś. p. Anna z Gadeckich Mann, w Warszawie; ś. p. Józefa Wenda, l. 86, w Warszawie.